



Nota ZSRR do W. Brytanii, USA i Francji

Związek Radziecki uważa za bezprawne decyzje konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec

MOSKWA obsł. wł. Rząd sowiecki wystosował wczoraj do rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjedn. i Francji nową notę protestującą przeciwko decyzjom w sprawie Niemiec podjętym na konferencji londyńskiej i stwierdzającą, że polityka mocarstw zachodnich zmierza do całkowitego zlikwidowania instytucji Rady Ministrów spraw zagranicznych.

W nocie liczącej 2500 słów, którą podajemy w streszczeniu rząd sowiecki stwierdza, że na ostatniej konferencji Rady Ministrów nie dokonano postępu nad rozwiązaniem sprawy niemieckiej ze względu na negatywne stanowisko trzech mocarstw. Powodem tego jest fakt, że państwa te

zerwały z decyzjami Jałty i Poczdamu i próbowały zastosować politykę sprzeczną z tymi decyzjami.

Obecnie podejmuje się wszelkie próby, by zrzucić winę za to na Związek Radziecki, pomimo oczywistego faktu, że to właśnie Wielka Brytania, Stany Zjedn. i Francja zerwały konferencję londyńską.

Nota zajmuje się następnie „planem Marshalla” stwierdzając, że stał się on podstawą polityki kół agresywnych w Stanach Zjedn. Obecnie czyni się wszystko, by zamieścić zachodnią część Niemiec w na rzędzie tego rodzaju planów, zupełnie jak gdyby Niemcy były kolonią. Nota stwierdza, że pomimo „wyjaśnień” amerykańskich, iż stworzenie Bizonii miało na celu jedynie względy ekonomiczne, widać wyraźnie, że

celem tego kroku, który doprowadził do rozbicia Niemiec, była chęć zabezpieczenia sobie wolnej ręki w zachodnich Niemczech

Podkreślając, że nie wykonano ani demilitaryzacji, ani demokratyzacji,

w Niemczech zachodnich, przerwano reparację dla ZSRR i państw wschodniej Europy, nota stwierdza, że władze anglo-amerykańskie popierają agresywne elementy niemieckie.

Monopole, które były podstawą hitleryzmu nie zostały zlikwidowane

i nadal występują jako elementy

dążące do rewanzu i zemsty. Przez niewykonanie reformy rolnej zachowano dawną siłę junkrów, którzy byli bazą niemieckiego militarysty. Powracając do „planu Marshalla” w odniesieniu do Europy, nota podkreśla, że plan ten zawiera warunki ograniczające suwerenność gospodarczą państw biorących w nim udział. Plan ten obejmuje Włochy i Niemcy zachodnie pomimo faktu, że obowiązki Niemiec co do naprawienia olbrzymich szkód spowodowanych przez siebie nie zostały nawet określone przez mocarstwa zachodnie. Nota podkreśla, że rozbudowuje się ciężki przemysł Zagłębia Ruhry, który był podstawą niemieckiej produk-

cji broni natomiast nie odbudowuje się lekkiego przemysłu z obawy przed konkurencją.

W zakończeniu nota zajmuje się „Unią Zachodnią” proponowaną przez Wielką Brytanię, podkreślając, że Unia ta jest ściśle związana z planem Marshalla i że sformowanie jej nie ma nic wspólnego z dziełem pokoju.

Związek Radziecki uważa decyzje konferencji londyńskiej za bezprawne

gdź konferencja ta omawiała sprawy należące do kompetencji Rady Ministrów spraw zagranicznych i Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie.

Nowi podsekretarze stanu w Min. Kultury i Sztuki

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej odwołał ob. Leona Kruczkowskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Jednocześnie Prezydent Rzeczypospolitej mianował ob. posła Włodzimierza Sokorskiego i ob. Jerzego Grosickiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Aproprowiacji podsekretarzami stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Przerwanie komunikacji

między Gwatemalą i Hondurasem bryt.

BELIZE, API. Komunikacja między brytyjskim Hondurasem a Gwatemalą została całkowicie przerwana. Nje ma połączeń radiowych, telefonicznych i telegraficznych między obu państwami. Okretem odmawia się lądowania w portach. Konsul Gwatemali w Belizie otrzymał polecenie odmawiania wiz wszystkim turystom, jak również wszelkim urzędnikom brytyjskim.

Rząd Republiki stoi na stanowisku współpracy i sojuszu z Polską

— oświadcza premier Gottwald

Premier rządu Republiki Czechosłowackiej, Klement Gottwald odpowiedział na pytanie redaktora naczelnego API, dotyczącego aktualnych spraw polsko-cze-

chosłowackich. Pytanie brzmiało:

Jakie znaczenie mieć będzie utworzenie rządu odródnionego frontu narodowego Czechosłowacji dla rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich?

Premier Gottwald odpowiedział:

„Zrekonstruowany rząd Republiki Czechosłowackiej będzie niezachwianie stał na stanowisku dotychczasowej polityki sojuszu i przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Wierzę, że współpraca nasza będzie się rozwijać pomyślnie, tym bardziej, że usunięte zostały z rządu i z życia publicznego Czechosłowacji czynniki reakcyjne, które nie życzyły sobie wspólnoty czechosłowacko-polskiej, nie życzyły sobie współpracy narodów słowiańskich i usi-

lowały wszelkimi sposobami wnosić rozdzwiewki między Czechosłowacją a innymi państwami słowiańskimi”.

Podpisanie umowy

o wymianie wczasowiczów między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA PAP. W dniu 8 marca rb. przewodniczący KCZZ Kazimierz Witaszewski podpisał umowę o współpracy w dziedzinie wczasów między Komisją Centralną Związków Zawodowych, a Czechosłowacką Centralą Związkową U. R. O. (Ustrodni Reda Odboru).

Przy podpisaniu umowy obecni byli przedstawiciele czechosłowackiego ruchu zawodowego dr. Antonin Rezek i Waclaw Klebik, którzy doręczą tekst umowy Zapotockiemu, przewodniczącemu U. R. B. dla podpisania.

Akt ten jest pierwszym krokiem szeroko zakrojonego planu współpracy związków zawodowych, obu na-

szych krajów, we wszystkich dziedzinach życia związkowego.

Umowa podpisana 8 marca zawiera m. in. następujące punkty:

1 Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce przyjmie na wczasy w okresie letnim 1948 r. 500 robotników i pracowników czechosłowackich, wzamian za co Czechosłowacka Centralna Rada Związków Zawodowych przyjmie na wczasy taką samą ilość polskich robotników i pracowników.

2 Wyżej wymienieni czechosłowaccy wczasowicze przyjmą będą przez KCZZ w Polsce w miejscowościach nadmorskich (Międzyzdroje i Jurata) w okresie od dnia 15 czerwca do 30 sierpnia 1948 r. w turnusach dwutygodniowych po 100 osób każdy.

3 URO w Czechosłowacji przyjmie na wczasy 500 robotników i pracowników polskich w miejscowościach wskazanych przez przedstawicieli KCZZ w okresie wyznaczonym przez KCZZ.

4 Obie strony organizują pobyt i utrzymanie wczasowiczów według ogólnych zasad obowiązujących w obojczy krajach z tym, że wartość codziennego wyżywienia każdego wczasowicza nie może być niższa niż 3500 kalorii.

5 W przyszłości obie strony w myśl umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką dążyć będą do utworzenia własnych związkowych ośrodków wypoczynkowych w obu krajach

Proces członków szpiegowskiej grupy Andersa

WARSZAWA, PAP. W piątym dniu procesu szpiegowskiej grupy Andersa Sąd przesłuchaj oskarżonych: Różyckiego Witolda, Sieradzkiego Makarego i Jamontia — Krzywickiego Ryszarda.

Oskarżony Różycki — były kierownik wydziału prasowego Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego przyznaje się do przekazywania szefowi wywiadu Andersa na kraj Pileckie mu poufnych wiadomości z terenu Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego.

Oskarżony przyznaje, że wiedział o przynależności Pileckiego do podziemnej i jego powiązaniach z Andersem.

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Rzymu

WARSZAWA, PAP. W dniu 8 bm. wyjechała z Polski delegacja handlowa, celem przeprowadzenia pertraktacji, w ramach komisji mieszanej polsko-włoskiej.

Na czele delegacji stoi dyrektor departamentu importu Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr Stanisław Gall.

Oskarżony usiłuje przekonać Sąd że wiedząc o przynależności Pileckiego do podziemnej, dostarczał mu danych o międzynarodowych umowach i obrotach handlowych Rzeczypospolitej celem... przeciwstawienia się szpiegowskiej propagandzie podziemnej.

Oskarżony Sieradzki były urzędnik kuratorium przyznaje się do przekazywania informacji Pileckiemu oraz do współudziału w przechowywaniu broni.

Oskarżony Jamont — Krzywicki były adjutant Bora — Komorowskiego wyjaśnia, że za pośrednictwem współoskarżonego Kauckiego zetknął się z emisariuszką Andersa, Jadwigą Mierzejewską pseud. Danuta. Oskarżony w toku spotkania z „Danutą” dowiedział się o jej pełnomocnictwie otrzymanym od Andersa oraz o celach, w jakich przyjechała do kraju. Na życzenie „Danuty” oskarżony podjął się wraz z Kauckim montowania dróg przerzutu zagranicznego.

Jamont — Krzywicki przyznaje się, że na zlecenie „Danuty” otrzymał od Kauckiego ogółem 300 dolarów. Oskarżony przyznaje się również do pośredniczenia w sprawie powiększenia odbitek klisz przywiezionych przez „Danutę”.

JUZ JUTRO WSZYSCY SZUKAMY SKARBU

Któż ośmielił się zaprzeczyć, że największym skarbem jest beztrudny śmiech. Tak właśnie skarb przyniesie Wam nasze pismo w prze-zabawnej opowieści telegraficznej znanego humorysty ZBIGNIEWA GROTOWSKIEGO p. t.

SZUKAMY SKARBU

Druk tej opowieści, osnutej na tem naszych stosunków współczesnych, opowieści, która rozśmieszy każdego aż do łez — rozpoczynamy

JUZ JUTRO W NASZYM „KURIERZE”

„Plan Marshalla“ — drugie wydanie polityki monachijskiej

MOSKWA, PAP. — „Prawda“ w artykule charakteryzującym „Plan Marshalla“ stwierdza m. in. że za pośrednictwem tego planu Stany Zjednoczone ujmują w swe ręce decydujące dźwignie gospodarki Europy Zachodniej. Monopolisci amerykańscy troszczą się zwłaszcza o zamrożenie głównych gałęzi przemysłu zachodnio-europejskiego: hutnictwa, budowy maszyn i budowy okrętów oraz zmierzają do stworzenia zachodnio-europejskiego koncernu stalowego uzależnionego całkowicie od koncernów amerykańskich.

Businessmeni zamorscy sabotują rozszerzenie powierzchni zasiewów pszenicy we Francji i żądają zmniejszenia pogłowia bydła w Europie.

Na podstawie tych danych „Prawda“ dochodzi do wniosku, że plan Marshalla stanowi olbrzymią operację masowego dumpingu przez amerykański kapitał monopolistyczny. Unia celna państw Europy zachodniej/umożliwić ma dumping i zakonserwowanie najważniejszych gałęzi gospodarczych w Europie zachodniej. Stany Zjednoczone zachowując własne wysokie taryfy importowe nie chcą równać się całkowicie ościzycznemu gruntu dla niepomowanego napływu towarów amerykańskich.

Strategia USA stawia sobie za cel zamerykanizowanie Europy zachodniej i utworzenie w Niemczech zachodnich nowego państwa pod suwerennością USA.

Analizując układ sił wytworzony na podstawie „planu Marshalla“ w bloku zachodnim „Prawda“ stwierdza że przemysł wojenny Rehbry należą już faktycznie do USA będąc dziełem grają rolę decydującą. Blok zachodni — podkreśla „Prawda“ — nie ma na celu walki z ewentualną recydywą agresji niemieckiej, lecz przeciwnie oddaje pierwsze skrzypce potencjonalnemu agresorowi niemieckiemu. Ostrze bloku skierowane jest przeciwko wszystkim siłom postępu, demokracji i socjalizmowi.

„Plan Marshalla“ ujawnił przed całym światem swe właściwe oblicze jako polityka odrodzenia haniebnej pamięci zbrodniczego bloku antykominternowskiego. W tym powojennym koncercie monachijskim nie ma nic nowego. Jest to tylko pewne przegrupowanie sił na rzecz Stanów Zjednoczonych, które są już teraz nie suflerem lecz głównym dyrygentem. Jednakże — podkreśla „Prawda“ — to drugie wydanie polityki

monachijskiej doprowadzić może tylko do jeszcze większego krachu jej twórców niż krach, którym zakończyło się wydanie pierwsze. Zapowiedzią tego krachu — jest zdaniem dziennika radzieckiego — wzrastająca w samych Stanach Zjednoczonych opozycja przeciwko „planowi Marshalla“ oraz fakt, że w Europie zachodniej walka z tym planem stała się już synonimem obowiązku patriotycznego i wierności ojczyźnie.

Stany Zjedn. marnują swe dobra narodowe w szalonym wyścigu zbrojeń

NOWY JORK API.



Na zebraniu walców w stanie Nowy Jork wysunięto Henry Wallace'a, jako kandydata na prezydenta Stanów Zjedn. i sen. Taylora ze stanu Idaho na stanowisko wiceprezydenta. Na zebraniu tym Wallace wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjedn. marnują swe dobra narodowe w szalonym wyścigu zbrojeń, nie mając żadnych powodów do obaw

wiania się wojny. „Nie ma żadnego istotnego powodu — powiedział Wallace — by poświęcać na przygotowanie do wojny 70 proc. wpływów z podatków“. Ci, którzy operują straszakiem komunizmu, niech mają się na baczność przed gniewem ludu z chwilą, gdy zmniejszą się zdolność nabywczą pieniądza, gdy dewaluuje się oszczędności i gdy wzrasta poczucie niepewności. Oto rezultaty ich przestępczej polityki, która wciąż straszy wojną. Możemy oczekiwać coraz gwałtowniejszych ataków ze strony komitetów, mających za zadanie śledzenie działalności antyamerykańskiej i ze strony tych, którzy chcieliby zastraszyć

naród. Nie traćmy ufności: Zwycięzimy jeśli pozostaniemy nadal lojalni wobec naszych zasad“.

CIO potępia

interwencję wojskową USA

NOWY JORK API. W dniu wczorajszym zostały zawieszony obrady narodowego zgromadzenia pracowników Biura CIO oraz członków związków zrzeszonych w tej organizacji.

W obradach uczestniczyło około 600 delegatów, reprezentujących 770 tys. członków CIO. Uczestnicy zebrania przeważającą większością głosów poparli rezolucję, potępiającą plan Marshalla jako zmierzający do rozbicia świata, oraz domagającą się wstrzymania dostaw broni dla innych

państw i zaniechania udzielania pomocy wojskowej Grecji i Turcji.

Ponadto zgromadzeni zaproszeli przeciwko powszechnej służbie wojskowej, żądając ograniczenia budżetu wojskowego Stanów Zjedn. oraz wprowadzenia w życie powziętej przez Narody Zjedn. decyzji w sprawie rozbrojenia świata.

Przedłożony przez jednego z przedstawicieli prawicy wniosek, potępiający ZSRR, został przez zgromadzonych odrzucony przytaczającą większość głosów.

Na zakończenie zgromadzenie poparło kandydaturę Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn.

Przewodniczącym związku został ponownie wybrany Durkin.

Przegląd gospodarczy CIO podaje do wiadomości, że związki zawodowe, zrzeszone w tej organizacji, wystąpią wkrótce z żądaniem podwyżki płac o 10 proc.

„Unita“ domaga się ujawnienia szczegółów „pomocy“

RZYM, API. Dziennik „Unita“ opublikował artykuł wstępny, w którym domaga się od rządu de Gasperiego, ażeby ujawnił szczegóły pomocy amerykańskiej którą otrzymali dotychczas Włochy.

Pismo żąda, aby zostały podane do wiadomości publicznej przede wszystkim dane, dotyczące ilości i rodzaju towarów, dostarczonych przez Stany Zjednoczone, a także dane, wykazujące komu zostały sprzedane wspomniane towary i jakie sumy uzyskano w ten sposób.

Ponadto „Unita“ podkreśla, iż rząd powinien złożyć również sprawozdanie z tego, w jaki sposób zostały wykorzystane fundusze uzyskane ze sprzedaży towarów amerykańskich.

PRZED WYBORAMI WE WŁOSZACH

RZYM (PAP). Biuro wyborcze opublikowało szereg danych dotyczących wyborów. Na 574 mandaty w Izbie Deputowanych i 237 w Senacie zgłoszono przeszło 16 tysięcy kandydatów, w tym 1.187 do Senatu. Listy urzędowe do Izby Deputowanych zostaną przedstawione dnia 19 marca. Część senatorów w liczbie 112 zostanie wyznaczonych drogą nominacji.

Kraża pogłoski, stwierdza „Unita“, że miliony lirów z tych funduszy przyswojone zostały przez liczną organizację partii chrześcijańsko-demokratycznej, które pokrywają w ten sposób swe wydatki wyborcze.

Przymusowa rekrutacja kobiet angielskich do pracy w przemyśle włókienniczym

LONDYN, API. Gazeta „Daily Express“ donosi, że rząd brytyjski postanowił skierować 10 tys. kobiet do brytyjskich fabryk tekstylnych w ramach programu zwiększenia eksportu produktów włókienniczych. Ma to na celu zwiększenie dopływu dolarów do Anglii. Rekrutacja odbędzie się w drodze przymusowej przy czym przewiduje się przeniesienie pracownic z

fabryk stał do fabryk przemysłowych. W związku z brakiem stał przemysł stalowy nie może zatrudnić wszystkich swoich pracowników i chętnie pozbedzi się 10 tysięcy kobiet.

—oO—

20 MARCA SPOTKANIE SFORZA — BIDAULT

RZYM (PAP). Dnia 20 bm. po zakończeniu „Konferencji 16“ odbył się ma w Turynie spotkanie włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforzy z ministrem spraw zagranicznych Francji — Bidault celem podpisania włosko-francuskiej Unii Celnej. Unia ta ma wejść jednak w życie dopiero po ratyfikowaniu jej przez parlament.

RATYFIKACJA FIŃSKO- SOWIECKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO

HELSINKI, API. Wg. doniesień prasy fińskiej, prezydent Finlandii, Paasikivi, zatwierdził na posiedzeniu rady państwa zaakceptowany przez parlament sowieckiej — fiński traktat handlowy.

Energetyka polska pracuje coraz lepiej

WARSZAWA PAP. Inż. Latour dyr. Centralnego Zarządu Energetyki udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień na temat ulepszeń, jakie zostały ostatnio wprowadzone w pracy elektrowni polskich.

W bież. okresie zimowym, który jest — jak zwykle — trudnym okresem dla pracy energetyki, zanotowano poważne polepszenie zarówno w ciągłości jak i w jakości dostarczonego prądu w stosunku do zeszłorocznej zimy.

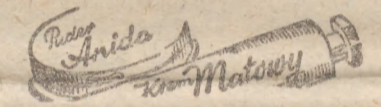
Przeprowadzona została kampania mająca na celu utrzymanie okresów całej sieci polskiej w jednakowych granicach, nawet w najtrudniejszych sytuacjach ruchowych w miesiącach zimowych, tj. w czasie szczytowego nasilenia zużycia prądu.

Okresem nazywamy szybkość obrotów na sekundę turbiny elektrycznej, od której szybkości zależy działanie maszyn w zakładach przemysłowych, kopalniach itp. Mniejsza lub większa ilość okresów (obrotów turbiny) wpływa na tok pracy zakładów przemysłowych. W elektrowniach usprawniono tak dalece pracę, iż utrzymano stałe okresy nie różniące się od nominalnych więcej niż 1 proc. Obecnie na terenie całej sieci sprężonej (połączonej) naszego kraju, od obszaru ograniczonego Włocławkiem z jednej strony, linią granicy wschodniej i Nysą z zachodu utrzymana jest jedna kowa ilość okresów. Dzięki temu np. obecnie zegary elektryczne w całej Polsce chodzą jednakowo, podczas gdy dawniej w zasięgu różnych elektrowni, wykazywały znaczne różnice.

Na uzyskanie tych wyników wpływa przede wszystkim doprowadzona do jak największej perfekcji ciągłość dostawy prądu, uzyskana dzięki planowemu przeprowadzeniu remontów i odpowiedniemu przygotowaniu siłowni na okres zimowy szczytowego obciążenia. Z polskich elektrowni najekonomiczniejszymi zakładami, tj. najlepiej prowadzonymi, osiągającymi poważne oszczędności w produkcji energii i dużą ilość godzin wykorzystania, są elektrownie: Elektro - 6720 godz. i Szombierki - 6500 godz.



I natychmiast spostrzegają zmianę w wyglądzie Pani nauczycielki. Szorstka, popękana od wiatru jej cera, w ciągu kilkunastu dni niezwykle wydelikatniała, stała się jasna, świeża i jakby młodszą. Podejrzewano ją, że czyni specjalne zabiegi. Okazało się jednak, że jedynym środkiem jakiego używa, jest mały krem „Anida“, który szybko udelikatnia skórę, a łącznie z pudrem „Anida“ nadaje jej mały piękny odcień.



Utworzenie wspólnego frontu żydowskiego przeciw Arabom

JERUZOLIMA API. Wczoraj wieczorem obiegła Palestynę wiadomość, że trzy wielkie walczące organizacje żydowskie, które dotychczas działały oddzielnie, a często nawet występowały przeciwko sobie — „Hagana“, „Irgun Zwei Leumi“ i grupa „Sterna“ — połączyły się i stworzyły wspólny zjednoczony front przeciwko Arabom.

Wiadomość ta została podana w nocy z Tel Avivu przez agencję Reutersa i United Press.

Jednocześnie tzw. Rewizjonistyczna Partia Sjonistyczna oświadczyła, że weźmie udział w tymczasowym rządzie żydowskim w Palestynie. Partia ta uzależniła swój udział od całkowitego porozumienia organizacji walczących.

Tymczasem nadchodzą nowe wiadomości o interwencji brytyjskiej w Palestynie na korzyść Arabów. Radio „Hagana“ podało wczoraj, że 200 Brytyjczyków, w tym pewna liczba byłych członków policji palestyńskiej przystąpiła do uzbrojonych wojsk arabskich znajdujących się na północ od Bamallah w odlegl. 16 km. od Jeruzolimy, gdzie mieści się głów na kwatery przywódcy partyzantki arabskiej Abdul Kader Husseiniego. Między tymi Anglikami znajduje się kilku wysokich funkcjonariuszy policji do rangi nadintendenta włącznie.

Agencja „United Press“ donosi, że według źródeł żydowskich, policjanci ci służą w partyzantce arabskiej jako instruktorzy. Otrzymują oni stałe miesięczne wynagrodzenie w wysokości 300 funtów palestyńskich i zatrzymują swe rangi.

Wczoraj doszło do nowej katastrofy w Jeruzolimie. Uzbrojony samochód żydowski, który próbował przejechać przez dzielnicę, arabska

Shekh Warrach został ostrzelany przez Arabów. Szofer stracił kontrolę nad kierownicą i samochód wpadł na mur, rozbijając się na miejscu. Szofer został zabity. Arabowie w kilka minut później podpalili zniszczone auto.

Przed nową „rebelią“ części posłów Labour Party niezadowolonych z polityki zagran. W. Brytanii

LONDYN API. Część posłów Brytyjskiej Partii Pracy niezadowolona z brytyjskiej polityki zagranicznej ma wywołać nową rebelię w Izbie Gmin w przyszłą środę 30 Izbie Gmin w przyszłą środę, gdy wają Palestyny.

Wczoraj w Reading w hrabstwie Berkshire poseł labourzystowski Iain Mikardo wystąpił z krytyką polityki brytyjskiej w Palestynie. Oświadczył on, że Wielka Brytania prowadzi politykę „ułagodzenia“ w stosunku do państw arabskich kosztem Żydów. Mikardo zapowiedział że jego grupa wnieśli poprawkę przeciwko projektowi ustawy dotyczącej spraw związanych z wycofaniem się Wielkiej Brytanii z Palestyny. Będziemy głosować przeciwko rządowi — powiedział Mikardo i zobaczymy, w jakim stopniu klub parlamentarny Partii Pracy przesłucha jeszcze „mnie“.

W „BIBLIOTECE ROMANSÓW i POWIEŚCI“

znajdziesz najlepsze utwory pisarzy polskich i obcych. Cena jednego tomiku zł. 50; w prenumeracie zlecanej zł. 80. miesięcznie (za dwa tomiki). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

Ponad 45 tys. ton paliw płynnych mieszczą zbiorniki morskie CPN w Szczecinie

Wkrótce nadejdą barki z ropą z Niemiec

Z nabrzeży Parnicy i Górnosławskiego portu Centralnego wyrastają rzędy kopulastych żelaznych zbiorników materiałów pędnych, które wraz z niewidocznymi zbiornikami podziemnymi gromadzą w swych wnętrzach benzynę, naftę, ropę i oleje gazowe, sprowadzane z kraju i za granicę przez Centralę Produktów Naftowych.

Zwiedzając kolejno trzy czynne składy Szczecińskiego Oddziału Morskiego CPN można dopiero ocenić jak wielkiego nakładu pracy i pieniędzy trzeba było, by w licznych zbiornikach móc magazynować ponad 45 tys. ton płynnego paliwa. O wykonanej pracy świadczą m. in. liczne czerwone plasty blachy na zbiornikach żelaznych, będące jedynym śladem po dziesiątkach przestrzalów w czasie działań wojennych. Odbudowano szereg budynków, drewniane pomosty nabrzeżne i doprowadzono nad wodę rurociągi, którymi zaopatruje się w ropę statki motorowe bądź napełnia się tankowce. Czynne są pompy elektryczne i parowe zasilane w parę z pobliskiej elektrowni portowej, urządzenia kolejowe, wagi oraz uruchomiono zbiorniki do sporządzania mieszanek i szereg innych urządzeń technicznych.

W odbudowanym na składzie nr 3 dużym magazynie piętrzy się ponad 2 tys. beczek olejów motorowych.

Niemal codziennie nadchodzą na bocznicę z fabryk paliw syntetycznych w Lipsku i Dreźnie sznury cystern, z których tzw. „płynne złoto” płynie rurociągami do zbiorników, skąd następnie rozchodzi się do 5 województw: szczecińskiego, gdańskiego, poznańskiego, bydgoskiego i warszawskiego.

Polski tankowiec „Turnia” raz po raz przybija do przystani CPN, gdzie w ciągu 4—5 godzin wpompowuje się do zbiorników tankowca ponad 800 ton benzyny dla województwa gdańskiego.

Duże zapasy ropy i olejów czekają w zbiornikach na zaopatrzenie setek traktorów, które niebawem wyruszą do wiosennej akcji siewnej.

Samochody, traktory i kutry rybackie w województwie szczecińskim zaopatrywane są w materiały pędne przez uruchomione już 23 stacje CPN-u. Komisowa sprzedaż w tych punktach prowadzi Zw. Zaw. Pracowników CPN-u, przekazując osiągnięte z tego źródła zyski na stołówkę, z której korzysta ponad 100 pracowników.

Dalszych 12 nowych punktów sprzedaży zostanie otwartych w bież. roku. Przy kołowym moście Cłowym na Regalicy w Szczecinie montuje się obecnie stację benzynową dla samochodów oraz bunt-

rowną dla motorowych jednostek pływających.

Rok bież. będzie dla Oddziału Morskiego CPN-u okresem dalszych wysiłków inwestycyjnych zmierzających do całkowitego zagospodarowania wszystkich składnic portowych. Na największym składzie nr 3 zostanie odbudowany drugi wypalony wielki maga-

zyn beczkowy dla olejów oraz biurowy administracyjny. Kosztem 12 milionów zł przewiduje się odbudowę z zasadniczą przebudową bocznic kolejowych składu nr 4, niedawno przejętego przez CPN. Przybędzie tam znowu kilka nowych zbiorników. Ogólny program inwestycji CPN przewiduje wydatkowanie w 1948 r. około 30 milionów zł.

Dla odciążenia szczecińskiego węzła kolejowego, CPN poczynił u radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech starania, by dostawy paliwa płynnego z fabryk Drezna i Lipska odbywały się w tym roku przede wszystkim tankowcami rzeczными przez kanały i rzeki niemieckie do polskiej Odry a następnie do Szczecina. Jedną barką zdolną jest zabrać 500 ton paliwa tj. tyle ile mniej więcej pociąg cystern. Opróżnienie zaś barki będzie trwało zaledwie 3—4 godzin, gdy pociąg cystern — z ważeniem i przesuwaniem po bocznicach składnic trwa parokrotnie dłużej. Przybycie pierwszych barek - tankowców z Niemiec nastąpi w najbliższych tygodniach.

Rosną kadry rybaków polskich

Ilość rybaków polskich mimo trudnych warunków pracy, stale wzrasta. W r. 1946 było ich zaledwie 967, w r.

1947 — 2.604, obecnie pracuje już 3.147 rybaków. Instruktorami szkolenymi nowe kadry są starzy rybacy polscy. Według przewidywań instruktorów w ciągu 10 lat ilość zawodowych rybaków wzrośnie do 10.000 osób.

Młodzi rybacy kierowani są na Wybrzeże Zachodnie, gdzie mogą na dogodnych warunkach nabywać ziemię nierolniczą i zakładać na niej osady rybackie. W zrozumieniu znaczenia jakie posiada osadnictwo rybackie dla rozwoju gospodarki rybnej i umacniania polskości na Zjemjach Odzyskanych, Rząd udziela nowo osiedlonym rybakom wielu ulg. Wszelkie sumy zainwestowane w ciągu 5 lat przez rybaka w sprzęt i tabor rybacki zaliczane są na poczet należności za nabytą osadę.

Podobną zachętą gospodarczą dla rybaków będą ulgi w spłacie za osady miejskie przysługujące rybakom zrzeszonym w zjednoczeniach branżowych. (API)

Lód pęka i niebawem spłynie z Odry

W związku z nastaniem odwilży należy spodziewać się w najbliższych dniach ruszenia lodów na Odrze. Woda w dalszym ciągu opada powodując pęknięcie lodu i tworzenie się szczelin. Na skutek tego Woj. Komitet Przeciwpowodziowy wydał w poniedziałek zarządzenie załogom wszystkich lodolamaczy i hojowników, które przebiły się przez lód parę kilometrów za Gryfin by cofnęły się do Szczecina. Będą one usuwać i łamać pływającą kłę przed mostami oraz czuwać by przy mostach nie powstały zatopy.

Resztki rozbitego przez saperów zatoru przy moście w Krajniku Dolnym nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa.

WYKAZAŁO SIĘ
WYKONANIE DLA STANOWISZCZAN



FORT ZA UBIEGLĄ DOBĘ

Statki na wejściu:

Szw. ss. „Pelle”, dun. ss. „Anna Rita”, szw. „Mathilda”, szw. ss. „Bida”, norw. ss. „Colombia”, pol. ms. „Turnia” po benzynie.

Statki na wyjściu:

Norw. ss. „Sigrid”, norw. ss. „Disa”, norw. ss. „Mitra”, dun. ss. „Fylla”, szw. ss. „Hanna Rita” z węglem.

Na postoju w dniu 8 bm. było w porcie 8 statków; 4 szwedzkie, 2 norweskie, 1 duński i 1 polski.

43 statki odwiedziły Darłowo w lutym

W lutym rb. do portu darłowskiego przybyły 43 statki, które zabrały 8.536 ton węgla eksportowego i bunkru. W pierwszym okresie pracy portu od 9 do 31 stycznia

wyeksportowano 2.748 ton. W ostatnim miesiącu Darłowo odwiedziło 29 statków szwedzkich, 11 duńskich i 3 fińskie.

„Waza” już w Gdyni

Polski prom morski „Waza” po opuszczeniu przed kilku tygodniami Szczecina, wskutek defektu maszyn pozostał dotychczas w porcie Szwajcercji i dopiero w dniu 7 bm. na zlecenie szczecińskiej Dyrekcji PKP holowniki GAL-u „Herkules” i „Bawół”, wzięły prom na hol, do prowadzając w poniedziałek o godz. 6.00 do Gdyni. W tamtejszej stoczni „Waza” otrzymała generalny remont i wyposażenie. Holowanie odbyło się bez trudności pod kierownictwem kapitana p. Gmitrowicza.

„Turnia” po raz szósty

Polski tankowiec motorowy „Turnia” przy-

był w dniu 8 bm. po raz szósty do portu szczecińskiego, zabierając ze składów morskich CPN dalszy ładunek 810 ton benzyny dla Gdańska.

Zjazd kapitanów portowych

W dniu 8. bm. odbył się w SUM zjazd kapitanów portowych oraz kierowników obwodów ochronnych Wybrzeża Zachodniego. Przedmiotem obrad były sprawy związane z realizacją tegorocznego planu inwestycji w portach Ustki, Darłowa, Kołobrzegu i Szwajcercji oraz z zamierzonymi robotami nad umocnieniem wydm nabrzeżnych.

„Grażyna”

Pracownicy Wydziału Taboru Pływającego przy pomocy warsztatów SUM wyremontowa-

51 tys. ton ryb dostarczą połowy morskie

Spożywamy tylko po 3 kg ryby rocznie

Połowy ryb morskich w Polsce, mimo dużych trudności znacznie wzrastają. W r. 1946 wylowiono 22.313.357 kg. ryb. W roku ub. połowy bałtyckie i dalekomorskie dały 39.200 ton ryb o wartości 1.349.393.934 zł. Ilość ta w porównaniu z osiągniętą jest znaczącym sukcesem rybaków polskich.

W r. 1938 połowy ryb na całym obszarze obecnego naszego Wybrzeża wyniosły 32.500 ton, z tego 20.000 ton na Zjemjach Odzyskanych.

Z ilości uzyskanej w r. ub. sprzedano w stanie surowym 17.617.256 kg. ryb. Przemysł Przetwórczy przerobił 20.882.738 kg surowca, dostarczając 14.353.003 kg. przetworów rybnych, poza tym eksportowano 1.491.015 kg. ryb. Poważną pozycję w eksporcie stanowią ryby z połowów dalekomorskich wywiezione do Anglii i Belgii w ilości 884.118 kg. Resztę eksportu pokryły ryby mrożone i filety wysłane do Au-

strii, Czechosłowacji i Szwecji oraz pewne ilości lososia mrożonego eksportowanego do Anglii.

Za równowartość ryb eksportowych Polska zakupiła na rynkach zagranicznych śledzie.

Ogółem w r. ub. rynek krajowy skonsumentów 71.153 ton. ryb. Przeciętnie jeden mieszkaniec Polski spożywa ponad 3 kg. ryby rocznie.

W r. b. połowy morskie naszych rybaków winny osiągnąć jeszcze pomyślniejsze rezultaty. Wpływać na to zmortyzowanie części taboru pływającego oraz zakup nowych 6 dalekomorskich statków rybackich.

W związku z tym przewiduje się w r. b. połowy w ilości 51.000 ton ryb, z czego połowy bałtyckie (przybrzeżne) dadzą ok. 42.000 ton, zaś dalekomorskie 9.000 ton ryb. Importować będziemy w r. b. ok. 25.000 ton ryb, w tym 2.000 ton szprotów, resztę zaś ryb solonych. Równocześnie kontynuować będziemy dalej nasz eksport głównie do krajów naddunajskich. Planowany jest wywóz 6—8 tys. ton ryb szlachetnych gatunków.

Jednocześnie znacznie usprawniona zostanie dystrybucja ryb świeżych przez rozbudowę sieci chłodni na Wybrzeżu oraz budowę wagonów—chłodni. (API)

„Smok” usuwa wraki w porcie usteckim

Statek ratowniczy GAL-u „Smok” po otrzymaniu w stoczni gdyńskiej nowego wyposażenia technicznego przybył do Ustki, gdzie z wód portowych usuwa wrak zatopionej pasażerskiej łodzi motorowej oraz szczątki rozbitej łodzi desantowej. Praca „Smoka” w Uście przewidziana jest na dwa dni po czym przybędzie on do Szwajcercji, gdzie rozpocznie pracę przy podnoszeniu dużego parowca zatopionego przez lotnictwo alianckie wraz z uciekającymi Niemcami. Następną robotą, nie mniej dużą będzie podniesienie parowca „Ledy” zatopionego na drodze wodnej Szczecin — Szwajcercja koło wyspy nawigacyjnej. Statek ten stanowiący własność armatora norweskiego podniesiony będzie przez GAL na koszt przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego, w którym był ubezpieczony.

DLA ŁACINNIKA „OMNIBUS” ZNACZY TYLKO „DLA WSZYSTKICH”

DLA CIEBIE OMNIBUS OZNACZA OKAZJĘ DO NIEZLICZONYCH PODRÓŻY W NIEZNANE A GODNE POZNANIA

Taryfa i regulamin jazdy wkrótce w całej prasie 3-86

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Finanse samorządu zrównoważą Komunalny Fundusz Wyrównawczy

Finanse samorządu terytorialnego opierają się na trzech podstawowych podatkach — gruntowym, od nieruchomości i od lokali, przy czym wpływy z tytułu tych podatków stanowią średnio 55,7 proc. sumy zwyczajnych dochodów samorządowych. Jako następne pozycje w dochodzie wy-

mienić trzeba subwencje i dotacje a dopiero po tym dochody z przedsiębiorstw i opłaty administracyjne.

Na ogół biorąc wydatki przewyższają dochody szczególnie w miastach wydziałowych i gminach wiejskich. W preliminarzach budżetowych na rok ub. przewidziano niedobory w wysokości 3.842 mil. zł, a w r. bież. przewidywane niedobory będą dwukrotnie wyższe.

Instytucją powołaną do pokrywania niedoborów w budżetach samorządowych był Komunalny Fundusz Zapomogowo-Pożyczkowy, obecnie przemianowany na Komunalny Fundusz Wyrównawczy.

W r. bież. Fundusz będzie dysponował sumą ok. 13 miliardów złotych, na którą złożą się z najważniejszych pozycji dotacje Skarbu Państwa (6,3 miliarda zł) i dotacje Funduszu Inwestycyjnego (niemal 5 miliardów).

Dysponowanie tymi sumami wjęte zostało w ramy planowej gospodarki finansowej, to też sumy te wraz z dochodami preliminarzowymi w budżetach samorządowych całkowicie powinny pokryć tegoroczne wydatki samorządu. (K)

Chcesz mieć wyład dyplomaty

sprzed epoki Chamberlaina, chcesz, by żona miała szaty, jak od Wortha lub Pacquina,

Mieć wskazówkę chcesz i radę na kłopoty swoje liczne — da Ci wszystko co dekady

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”

Podatek gruntowy za rok 1948

Według obowiązujących przepisów do dn. 1. III. każdego roku powinna być wpłacona zaliczka na podatek gruntowy w wysokości połowy wymiaru tego podatku za rok poprzedni.

Wobec nieporozumień wynikających stąd, że płatnicy częstokroć wpłacają jako zaliczkę połowę tej sumy, którą faktycznie wpłacili w r. poprzednim, przy czym korzystali z rozmaitych ulg, przeto Ministerstwo Ziemi Odzyskanych specjalnym piśmem ogólnym wyjaśniło, że jako zaliczkę na podatek gruntowy za rok 1948 należy wpłacić połowę sumy, wymierzonej za r. 1947, bez względu na ulgi i zniżki, z jakich korzystali płatnicy w r. 1947. Chodzą o to, że ulgi i zniżki w roku ubiegłym były stosowane tylko wyjątkowo, przy tym dopiero w końcu roku już po dokonanych wymiarze.

O przyszłość przemysłu meblowego

Sąsiedzka pomoc

Wyszła ustawa wprowadzająca pomoc sąsiedzką w pracach polnych, a zwłaszcza przy akcji siewnej. Cel tej ustawy jest jasny: 1) osiągnąć maksimum rentowności gospodarstw rolnych, 2) zlikwidować w miarę możliwości odłogi i 3) podnieść przeto ogólną dochodowość gospodarki narodowej.

Ustawa ta była konieczną, aby wyjść z impasu spowodowanego egoistycznym nastawieniem niektórych rolników do problemu sąsiedzkiej pomocy. Mamy na to wiele przykładów z powiatu słupskiego z ubiegłych 2 lat.

Nie wszyscy rolnicy mają konie. Jest sporo drobnych 1-3 ha osadników, którzy w okresie robót polnych znajdowali się w nielada klopotach. Pole trzeba obrobić, ale jak? Sąsiad, gdy zechciał pomóc to wtedy, gdy skończył u siebie wszystkie roboty. Za konie liczyli sobie słone stawki, choć była niby stawka urzędowa, której nie przestrzegano, gdyż za niską opłatą sąsiadowi pole nie obróbił, wynajdując konieczne wyjazdy do Słupska (z mieniem jaj, jedną kurą, dwoma serami). Albo też konie stały, bo musza odpocząć po „ciężkiej robotce”. Sotys, gdy ktoś koni dla sąsiada odmówił, machnął na to ręką, bo „trudno przecież ludziom się narazić i robić sobie wrogów” przez pociąganie do odpowiedzialności sabotujących pomoc sąsiada. A jeżeli już jakiś sąsiad użył sprężaju dla biedniejszego na 3, 4 dni, to żądał dużej robocizny ludzkiej.

W takich warunkach wiele pola stało odłogiem, bo choć biedniejszy

dostał ziarno z akcji siewnej, to trudniej było z koniami. Obecnie jest ustawa, która — aby nie była ustawą papierową, musi znaleźć praktyczne sposoby wykonania jej w terminie. Sobkostwo jest naszą cechą niezbyt dodatnią, więc trzeba ją na tym odcinku trzebić mocno, aby osiągnąć główny cel narodowy: największą wydajność pracy rolnika. (W. Ł.)

Sprawa odbudowy Kościoła Mariackiego

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komitetu Odbudowy Kościoła Mariackiego.

Komitet ten, którego zadaniem było zabezpieczenie gmachu wewnątrz i zewnątrz, zadanie swoje już spełnił.

Pozostało teraz do urządzenia wnętrza kościoła.

W najbliższym czasie Komitet Odbudowy przekaże urządzenie wnętrza Komitetowi Parafialnemu, do którego będzie należało powyższe zadanie. (A.)

W przemyśle meblowym Słupska zachodzą coraz to pomyślniejsze zmiany. Nje dawno podawaliśmy o przyznaniu nowych 12 milionów złotych na rozbudowę fabryki mebli nr. 3. W pierwszych dniach kwietnia uruchomiona zostanie jako jedna z pierwszych w Polsce szkoła przemysłu drzewnego. Bawiący w Słupsku dyrektor naczelny CZP Drzewnego wypowiedział się zdecydowanie za rozbudowę istniejących w Słupsku fabryk mebli. Fabryka mebli nr. 3 produkować będzie fornier nie tylko na potrzeby własne, lecz także na zamówienia innych fabryk. Prawdopodobnie w tym roku wyremontowane zostaną w tej fabryce gigantyczne urządzenia kotłowe, które umożliwią dalsze rozwinięcie produkcji i zwiększenie stanu zatrudnienia.

Ote garść faktów — wiadomości z przeciągu ostatniego tygodnia. Są one pocieszające. Świadczą bowiem o tym, iż słupski przemysł meblowy wkracza na drogę stałego rozwoju.

Konstatując te fakty, nie podobna nie wspomnieć o pewnych dolegliwościach, z których do dziś dnia przemysł meblowy Słupska nie może się cieszyć „wykaraskać”.

Główną bolączką jest sprawa produkcji. Nie wolno zapominać, iż fabryki słupskie — tak „jedynka”, jak i „trójka” — to fabryki nowoczesne, nastawione na produkcję w stylu nowoczesnym. W tych warunkach zakłady nastawiają się na wytwarzanie nowego typu mebli standardowych, pro-

dukując je szybko i tanio. Nie wiemy dlaczego władze przemysłu drzewnego faktu tego nie doceniają. W chwili obecnej zamówienia, które otrzymują słupskie fabryki mebli, przypominają żywo zamówienia, które się daje dla małych warsztatów stolarskich. I tak naprzykład niedawno „trójka” otrzymała zamówienie na wykonanie, dzieł sześcju kompletów sypialnych. Nje dziwiłbyśmy się, gdyby takie zamówienie otrzymał jakiś prywatny zakład stolarski, nje dziwiłbyśmy się jeszcze, gdyby chodziło tu o kogoś ze stolarni mechanicznych Dyrekcji Przemysłu Miejscowego — ale przecież chodzi tu o wielką, nowoczesną fabrykę, za-

trudną 250 pracowników nastawioną na produkcję seryjną. Uważamy, iż ważnym elementem rozwoju słupskich fabryk mebli jest nastawienie ich na produkcję masową, seryjną. W swoim czasie pisałśmy na łamach „Kurjera Słupskiego” o godnym uwagi projekcie inż. Wendorffa pokoju mieszkalnego dla małych mieszkań robotniczych w cenie 42.000 zł. W chwili obecnej, w miarę postępów w odbudowie domów mieszkalnych odczuwać się zaczyna brak mebli. Masowa produkcja tanich, standardowych urządzeń mieszkalnych — mebli w znacznym stopniu rozwiązuje ten problem. ST. AR.

Od czego jest skrzynka zażaleń w Starostwie?

Nie wielu ludzi z powiatu wie o tym, że w starostwie przy wejściu wisi skrzynka z napisem: — „skrzynka zażaleń”. Nie wisi ona po to, aby wrzucać do niej niedopałki od papierosów, ale po to aby

ludzie pokrzywdzeni drogą najkrótszą mogli powiadomić odpowiedzialnie władze (Starostwo, Radę Powiatową) o istotnych bolączkach i niesprawiedliwościach, które mogą być usunięte przez interwencję odpowiednich czynników.

Wiadomo, że można sprawiedliwości szukać w sądach, że można zgłaszać zażalenia w gminie, czy na milicji, ale jest sporo wypadków, które trzeba podać bezpośrednio do wiadomości Pow. Rady Nar. i Starostwa.

Wszak na to są te władze i instytucje, aby wiedziały o różnych anomaljach życia zbiorowego i w ramach swej kompetencji usuwały takie rażące wykroczenia. (W. Ł.)

O karty żywnościowe dla woźnych szkół wiejskich

Woźni, sprzątający szkoły wiejskie, wykonywują obowiązki dla dobra szkoły i społeczeństwa. Z tego tytułu powinni otrzymywać oni karty żywnościowe, jak i inni pracownicy czy robotnicy w służbie dla ogółu. Jesienią otrzymywali oni karty żywnościowe, obecnie ich nie otrzymują, chociaż są to przeważnie ludzie biedni, nie rolnicy, a tylko drobni osadnicy. Praca ich jest zwłaszcza zimą dość ciężka, gdyż muszą już we wczesnych godzinach opałać izby szkolne.

Może odpowiednie czynniki zainteresują się tą sprawą i zaopatrzą woźnych w szkołach wiejskich w karty żywnościowe, odzieżowe i opałowe. (W. Ł.)

Chcesz spełnić obowiązek wobec bliźnich, zapisz się na członka P. C. K. Słupsk, Al. Wojska Polskiego 32 Telefon 31-18

Świadczenia Ubezpieczalni na rzecz świata pracy Wydawanie wyprawek niemowlęcych

W związku ze znieszeniem rozdziału wyprawek niemowlęcych na karty zaopatrzenia wszelkich kategorii, Ubezpieczalnia Społeczna w Słupsku, powodowana troską o zdrowie najmłodszych obywateli, przystąpiła w połowie kwietnia br. do wydawania za okres od dnia 1 stycznia 1948 r. wyprawek dla osób, które mają prawo do zasiłku rodzinnego oraz pomocy leczniczej z Ubezpieczalni.

Akcja przygotowawcza rozdawnictwa wyprawek jest w pełnym toku, nje mniej jednak ze zrozumiałych względów, wymaga ona pewnego czasu.

Dla niemowląt urodzonych do czasu rozpoczęcia rozdawnictwa przez Ubezpieczalnię Społeczną, wyprawki zostaną wydane w formie nieskonfekcjonowanej (w materiale), zaś dla niemowląt, mających się urodzić po tym czasie — w formie skonfekcjonowanej częściowo lub w całości.

W przyszłości wyprawki będą zasadniczo wydawane matkom w 7-mym miesiącu ciąży.

Akcję powyższą, mającą na celu przyjęcie z pomocą najszerszym rzeszom społeczeństwa w trudnych warunkach życiowych, należy powitać z zadowoleniem. (m)

Z zagadnień kulturalnych

O teatrach amatorskich

Ruch teatrów amatorskich na Ziemi Słupskiej zakreśla coraz szersze kręgi. Na terenie powiatu słupskiego istnieje szereg dobrych wiejskich zespołów teatralnych. Sławno posiada 6 teatrów amatorskich. Podobnie przedstawia się sprawa i w innych powiatach. Najważniejszym jednak elementem sytuacji na tym odcinku jest fakt ciągłego rozwijania się tych zespołów, jest fakt że ludność wiejska i częściowo miejska coraz żywiej interesuje się teatrem amatorskim.

Nje ulega żadnej wątpliwości, iż rozwój teatru amatorskiego na terenie naszego regionu znać należy za fakt bardzo pozytywny. Świadczy on bowiem o rosnącym zainteresowaniu szeregiem mas społeczeństwa sprawami kulturalnymi. Niemniej jednak nie wolno nigdy zapominać, iż ruch tego typu, jak ruch teatrów amatorskich stosunkowo łatwo może wypaczyć swój charakter i stać się nie czynnym, lecz rozsadającym partactwem artystycznym, o ile nje będzie on podany czulszej opiece czynników fachowych.

Gdyby ktoś chciał otrzymać ścisłe dane odcienie teatrów amatorskich np. z powiatu słupskiego, byłby już w dużym kłopotcie. Nje posiadamy nawet dostatecznie ścisłej ewidencji tych teatrów. A cóż dopiero mamy mówić o opiece artystycznej czy materialnej!

Uważamy, że sprawa ta powinna znaleźć jak najszybsze rozwiązanie. Kto ma przejąć całokształt kierownictwa teatrami amatorskimi?

Teatry amatorskie — to problem duży i skomplikowany. Chodzi o nadanie zespołom odpowiedniego poziomu artystycznego. O ideologię w ich działalności. O przewodzenie, za pomocą świetlicowych przedstawień teatralnych, idei prawdziwej sztuki. O dobór odpowiednich sztuk. O wyszukanie talentów, które nje rzadko drzemają w masach i odpowiednio pokierowanie nimi tak, aby pracowały one z pożytkiem dla sceny polskiej, która na nadmiar wielkich aktorów narzekać nje może.

W kilku wierszach usiłowaśmy przedstawić zadania, które do spełnienia ma także ewentualne kierownictwo teatrów amatorskich. Zrobiliśmy to trochę fragmentarycznie i bardzo pobieżnie. Ale nawet z tego widać, iż problemu kierownictwa szerokim ruchem teatrów amatorskich nje można rozwiązać drogą mianowania jakiegoś nowego referenta czy wybrania jakiegoś prezesa. Tu trzeba ta chwila od spraw teatru amatorskiego, i to fachowca tego.

Tacy fachowcy na terenie naszego kraju już są i prowadzą pożyteczną działalność. Grupują się oni przeważnie w okręgowych zarządach Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej. W województwach centralnych sprawa kontaktów poszczególnych zespołów amatorskich z takimi instruktorami jest załatwiona dobrze. W naszym województwie problem ten wygląda na prawdę tragicznie.

Słupsk, będący największym po Szczecinie ośrodkiem Zachodniego Pomorza powinien otrzymać zespół fachowców od spraw teatru amator-

skiego, którzyby działalnością swoją objęli cały region słupski. I zwiększył rozwój teatrów amatorskich regionu z torów anarchii na tory planowej pracy dla dobra kultury polskiej. SPECTATOR.

KOMUNIKAT

o ubezpieczeniu chorobowym pracowników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych o obszarze poniżej 30 hektarów. W myśl § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2 poz. 8 z roku 1947) wchodzi w życie z dniem 1 marca 1948 r. ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa pracowników najemnych zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych o obszarze poniżej 30 hektarów. Począwszy od dnia 1 marca 1948 r. pracownicy rolni i członkowie ich rodzin w razie choroby lub połogu będą mieli prawo do pomocy leczniczej z Ubezpieczalni Społecznej.

Zawiadamiając o tym Ubezpieczalnia Społeczna wzywa wszystkich właścicieli i dzierżawców gospodarstw do zgłoszenia do ubezpieczenia wszystkich zatrudnionych, u nich w dn. 1 marca 1948 r. pracowników najemnych (służące, pasterze, obsługa koni parobczytni) w nieprzekraczającym terminie do dnia 31 marca 1948 r. pracowników przyjmowanych do pracy po dniu 1 marca 1948 r. należy zgłaszać do ubezpieczenia w ciągu dni 10 od daty przyjęcia do pracy. Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia, że w myśl § 3 powołanego rozporządzenia nie podlegają obowiązkowi zgłoszenia do ubezpieczenia:

1. osoby, zatrudnione krótkotrwale, dorywczo nie dłużej niż 25 dni.

2. krewni oraz teściowie, zięciowie i synowie, właściciele i dzierżawców gospodarstw, jeżeli żyją z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym.

Potrzebne do zgłoszenia formularze nabyć można w Ubezpieczalni Społecznej w Słupsku, w Ekspozyturze Ubezpieczalni w Koszalinie, w Punktach Kontrolnych Ubezpieczalni: w Stawnie, Kołobrzegu, Białogardzie, Bytowie, Miastku, Uście i tam po wypełnieniu i podpisaniu składać lub przesać pocztą.

Wbrew głośzonym plotkom Powstanie PDT nie zmniejszyło obrotów kupiectwa

Jak utrzymuje się w sferach handlowych naszego miasta, uruchomienie Powszechnego Domu Towarowego nie wpłynęło w poważniejszym stopniu na zmniejszenie się obrotów kupiectwa. Fakt ten należy tłumaczyć tym, iż głównymi towarami, które sprzedawane są przez PDT są towary, których dotychczas nje było w Słupsku. Obroty PDT zatem rozwijają się nje kosztem kupiectwa słupskiego, lecz kosztem obrotów sklepów w Gdyni i Gdańsku, które były dla słupszczyzan dotychczas głównym źródłem zaopatrzenia. Charakterystycznym jest, iż nawet w sklepach, po ożonych w bezpośredniej bliskości PDT — przy ul. Stałina nje zanotowano, poza pierwszymi dniami, poważniejszego spadku frekwencji.

A więc, wbrew rozsiewanym przez ludzi złej woli plotkom — PDT może rozwijać się w Słupsku w harmonijnej współpracy z miejscową inicjatywą prywatną. (m)

Co i gdzie

KINO „POLONIA” film produkcji szwedzkiej „Skandal” dozwolony od lat osiemnastu.

Początek seansów: 18, 18, 20. Niedziela i święta: 14, 18, 18, 20.

Dyżuruje apteka „DWORCOWA” Al. Wojska Polskiego 9.

WAZNE TELEFONY

Pożar — 3335

Milicja — 2222 i 2212.

Nagły wypadek — 3190

SŁUPSK

REDAKCJA: Kościuszki 11, tel. 3124.

Redaktor: Weronika Milewska.

ADMINISTRACJA: Al. Wojska Polskiego 15, tel. 3372.

Prenumerata miesięczna 36 zł.

NA FALI 1268

ŚRODA, dnia 10 marca 1948 roku.

6,00 Progr. ogólnop. 9,25 Przer.

11,57 Sygnał cz. 12,04 Wład. pol.

12,09 Przem. prasy. 12,15 „Z mikrofonem po kraju”. 12,25 Pogad. film.

12,30 Koncert dla młodz. 13,30 Muz.

13,40 Aud. Mjn. Ośw. 14,09 Feliks Mendelssohn, 14,30 „Świat jest piękny i ciekawy”. 14,50 Kursy dla naucz. z Bydgoszczy. 15,00 Inform. lok. 15,10 „W juszczarni ryżu” — rep. z Gdańska. 15,20 Aud. rozr. z Gdańska. 15,50 Pogad. akt. 16,00 Dzien. 16,25 Skrz. PKO. 16,30 „Głos młodych”. 16,40 „Marynarz z „Potjomkina” — s.uch. 17,10 Mel. opar. 17,45 RUL. 18,00 Lek. jez. ros. 18,15 Aud. rozr. 18,45 „Szalona” — pow. 19,00 Aud. dla wojska. 19,30 „Wiecz. serenada”. 20,00 Dzien. 21,90 Aud. Chopinowska. 21,30 „Z życia Jugosławii”. 21,50 Skrz. og. 22,00 Muz. lekka. 22,45 Konc. żywc. 23,00 Ost. wjad. 23,15 Progr. na dz. nast. 23,30 Hymn.

KONIEC DENACYFIKACJI

Od specjalnego korespondenta „API“

W Niemczech na 64 miliony mieszkańców żyje około 10 milionów byłych członków partii nacjonal - socjalistycznej oraz około 20 milionów byłych członków organizacji hitlerowskich, podległych bezpośrednio partii, jak Hitlerjugend, SA, SS itp. Praktycznie za tym 85 proc. dorosłych Niemców było formalnie napiętnowanych hitleryzmem.

W ciągu dwu powojennych lat, wśród okupantów wykrystalizowały się dwie koncepcje rozwiązania problemu „odhitleryzowania“ (tak by po polsku można było nazwać „denacyfikację“): koncepcja anglosaska i koncepcja sowiecka.

Pierwsza — anglosaska był to rodzaj pralni chemicznej, bynajmniej nie kosztownej

Stworzono trzy grupy: „niewinnych karłowców“, „nieco winnych“ i „bardzo winnych“. W pierwszym wypadku, najczęstszym, uwalniano od kary, w drugim — karano grzywną od 500 do 10.000 marek (od 5 do 100 paczek papierosów), w trzecim, bardzo rzadkim — skazywano na szereg lat obozu pracy i często włą lub całkowitą konfiskatę majątku.

W praktyce tego rodzaju aparat denacyfikacyjny stał się w strefach zachodnich terenem niesłychanych nadużyć, groteskową zabawą.

Jednocześnie, dzięki zahamowaniu przez Anglosasów reform socjalnych zdobyły znów w strefach zachodnich wpływ polityczny i gospodarczy warstwy zamożne, junkrów, bankierów i przemysłowców, warstwy związane w swoim czasie silnie z hitleryzmem, a obecnie ratujące każdego ze „swoich“ z mylnika denacyfikacji.

Bankructwo pozornego formalnego odhitleryzowania Niemiec zachodnich stało się tak oczywiste, że 11.11.1948 gen. Clay, głównodowodzący amerykańskich sił zbrojnych w Europie, zmuszony był do melancohlijnego stwierdzenia: „Nie zasługiwałbym na to, by brano mnie poważnie. Gdybym chciał twierdzić, że demokracja zapuściła już korzenie w Niemczech“.

Druża koncepcja „denacyfikacji“, koncepcja sowiecka, różniła się zasadniczo tym od anglosaskiej, że przed „zapuszczeniem korzeni demokracji“.

Wyrwano radykalnie korzenie hitleryzmu w strefie sowieckiej

Przed wszystkim więc reformami socjalnymi pozbawiono wpływów politycznych i gospodarczych warstwy zamożne, junkrów, bankierów i przemysłowców. Całą górę partyjną esesową i wojskową zamknięto w więzieniach i skazano na lata ciężkiej pracy, bez żadnych urlopów na słowo honoru.

Komisje denacyfikacyjne, działające również w strefie sowieckiej, osadzając „masowych członków NS-DAP“ brały pod uwagę, nie tylko ich zachowanie się w czasach hitlerowskich, lecz również ich obecne ustosunkowanie się do instytucji demokratycznych oraz ich użyteczność i chęć współpracy w budowie nowych demokratycznych Niemiec. Denacyfikacja miała tu na celu nie formalne uwolnienie od winy, czy napiętnowanie człowieka, lecz umożliwienie danemu człowiekowi zrehabilitowania się przez uczciwy udział w odbudowie kraju.

W r. 1947 władze sowieckie zakończyły okres „wyrwania korzeni hitleryzmu“. Socjalizacja przemysłu, reforma rolna, demontaż fabryk zbrojeniowych oraz wyłowienie olbrzymiej większości przewodniczących hitlerowców i militarystów i usunięcie ich ze społeczeństwa zostało ukończone.

Na tym tle zrozumiałą staje się rozkaz Nr. 35 marszałka Sokolowa z dnia 26 lutego 1948 r. za rządzący z dniem 10 marca br.

Zawieszenie działalności i rozwiązanie komisji denacyfikacyjnych

Dochodzenia w stosunku do zbrodniarzy wojennych i faszystowskich przekazane zostały niemieckiej policji kryminalnej i niemieckim sądom karnym.

Najważniejszym punktem rozkazu jest otworzenie możliwości „byłym członkom partii hitlerowskich“ usuniętych z zajmowanych stanowisk, nie pozbawionych jednak prawa wyborczego, starania się uczciwą i lojalną pracą o zaszczyt siebie i państwa powrotu do dawnej pracy w aparacie administracyjnym. Jedynym wyjątkiem jest służba policyjna i sądowicza, która pozostaje nadal zamknięta dla byłych nazistów.

Czy wiecie że...

...w Ameryce Północnej rosną krzewy o delikatnych, białych kwiatach, zwane puzyrnikami. Korzenie tych roślin używane są przez Amerykanów do farbowania tkanin na kolor czerwony, a niektóre bardziej ekscentryczne kobiety farbują wywarem z korzenia puzyrnika włosy.

...jednym z najbardziej dochodowych drzew jest cecropia, rosnąca w południowej Ameryce. Jest to duże drzewo o soku mlecznym, wycinanych liściach i pięknych kwiatkach. Cecropia posiada jadalne owoce, dostarcza kauczuku, kora jej używana była w garbarstwie, a z wydrążonych pni wyrabia się instrumenty.

...największą jaskinią jest jaskinia mamutowa w stanie Kentucky (Ameryka pñ.), która została odkryta w 1809 roku. Jaskinia ta jest 16 km. długa i 10 km szeroka, a wysokość jej ma pięć pięter, z których najniższe leży 105 m. pod powierzchnią ziemi. W piętrze tym płyną rzeki, w których znajdują się ślepe

rybki i raki. Ściany jaskini pokryte są kryształami gipsu.

...w środkowej Afryce żyje plemię Nuba, o skórze jasno-brązowej. Mężczyźni ubierają się w barwione materiały z kory, kobiety zaś noszą tylko... pęki liści. Mieszkają w prostokątnych chatkach o sklepionych dachach. Jako broń używają dziad oraz noży w kształcie sztyletu, poza tym używają drewnianych tarcz. Trudnią się snycerstwem i garbarstwem.

...angielski chemik Henryk Cavendish zapoczątkował wprowadzenie pojęcia równoważnika chemicznego, wykrył skład powietrza atmosferycznego oraz wykazał, że bezwodnik węglowy wodór są gazami, różniącymi się zupełnie od powietrza.

...pomiarów południka w 1739 r. dokonali: szwedzki astronom Andersa Celsjus oraz Maupertuis. Celsjus zajmował się badaniem zorzy północnej. On również wprowadził termometr ze skalą stu stopniową.

W rewolucyjnym reformami socjalnymi obszarze strefy sowieckiej ta powszechna amnestia dla ex-hitlerowskiej masy jest niewątpliwym dowodem okrzepnięcia form demokratycznych strefy, pozwalających, bez obawy sabotażu, na dobre wolne, samorzutne rehabilitowanie się tych Niemców, którzy byli organizacyjnym narzędziem hitleryzmu.

„Oznacza to“ — stwierdza w komentarzu do rozkazu zarząd Chrześcijańsko - demokratycznej Unii — „że okres przelamywania skutków reżimu hitlerowskiego został tak daleko zakończony, że można już obecnie skierować całą uwagę na budowanie demokratycznego domu“.

Z polskiego punktu widzenia rozwój stosunków na ziemiach położonych na zachód od Odry i Nysy nie jest nam obojętny. Dla nas byłoby groźne, gdyby między Łabą a Odrą żyli nadal junkrzy, rządzący nadal przemysłowcy, wysiedleńcy niemieccy z Polski, tkwiliby w przejściowych obozach, a milionowa masa ex-hitlerowców formalnie spychana byłaby do roli politycznych parasolów, w rzeczywistości zaś dynamizowałyby swoją „krzywdą“ i stanowiłyby się nadal podporą junkrów, bankierów i przemysłowców. Tego rodzaju groźny stan istnieje na zachód od Łaby, natomiast na granicy Rzeczypospolitej, między Odrą a Łabą zostali Niemcy zmuszeni do wprowadzenia takiego ładu, w którym nie ma ziemi ani fabryk dla pruskich militarystów, nie ma obozów dla wysiedleńców, lecz własna ziemia i trwała praca i nie ma podstaw do dynamizowania ex-hitlerowskiej masy, mającej jawną możliwość „zaszczytowania się uczciwą i lojalną pracą“. O uczciwość i lojalność tej pracy starać się będzie wrodzone Niemcom posłuszeństwo wobec twardej, bezkompromisowej ręki. A system demokratyczny w Niemczech wschodnich jest — stwierdzamy to z uznaniem — sprawiedliwie twarde. Nie może być zresztą inny, skoro szczerze chce przyuczyć Niemców do demokracji.

EDMUND OSMAŃCZYK

PRZETARG

Wydział Powiatowy w Drawsku - Szczecińskim ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku Szpitala Powiatowego w Drawsku - Szczecińskim, oraz w przynależnych pawilonach, a to:

- remont kapitalny wodociągów, kanalizacji i centralnego ogrzewania
- remont kapitalny oświetlenia elektrycznego, sygnalizacji i urządzeń wind,
- remont budowlany budynku głównego i pawilonów.

Oferta może być złożona na całość i na pojedyncze działy, jak naprzykład a, b i c.

Przy składaniu ofert obowiązują przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92).

Kaucja umowna będzie żądana w wysokości 10 proc. ogólnej wartości i winna być złożona przed podpisaniem umowy w gotówce lub w innych walorach, uznanych przez Ministerstwo Skarbu. Ponadto na zabezpieczenie wykonania umowy z każdego przejściowego rachunku będzie potrącane 10 proc.

Oferta powinna być sporządzona w przepisany sposób i złożona do godz. 10 rano 20 marca 1948 r. w biurze Wydziału Powiatowego w Drawsku - Szczecińskim. Oferent powinien złożyć wadium w wysokości 1 proc. ogólnej kwoty oferowanej roboty w biurze Wydziału Powiatowego.

Kwit stwierdzający wniesienia wadium należy dołączyć do oferty ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego, odpis karty rzemieślniczej, karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy oraz odpis uprawnienia do wykonania robót, będących przedmiotem oferty. Podkłady ofertowe do należyćia w Wydziale Powiatowym w Drawsku.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu, bez podania przyczyn zainteresowanym oferentom.

Za Przewodniczącego Wydziału Powiatowego
Wicestarosta
W. KALEMBA

MEBLE
poniemieckie skup—sprzedaż. Wielki wybór sypialni nowoczesnych — pojedynczych sztuk M. LEWICKI Armii Czerwonej 35 2-94

Zastępstwo względnie wyłączną sprzedaż naszych zaprowadzonych artykułów codziennego użytku oddamy na województwo Śląskie, Poznańskie i Pomorskie.
Laboratorium Chemiczne „FROTTIN“
STEFAN SAMOLIŃSKI
Miłanówek 2-90

Komunalna Kasa Oszczędności
pow. koszalińskiego w Koszalinie
Instytucja Bankowa Prawa Publicznego o Popylarniej Pewności
Koszalin, ul. Zwycięstwa 37
Konta Bankowe:

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu nr. 71, Narodowy Bank Polski, Oddział w Koszalinie, Państwowy Bank Rolny, Oddział w Koszalinie, Pocztowa Kasa Oszczędności, Oddział w Szczecinie nr. x-4040,
Komunalna Kasa Oszczędności m. Szczecina w Szczecinie.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe imienne i na okaziciela.
Otwiera rachunki bieżące (czekowe).
Załatwia wszelkie przelewy w obrocie bezgotówkowym z wszystkimi instytucjami bankowymi w całym kraju.
Przyjmuje wpłaty na przekazy.
Udziela pożyczek krótkoterminowych rolnictwu, rzemiosłu i kupiectwu.
Dyskontuje weksle.
Załatwia wszelkie czynności związane z inkasem.
Przyjmuje wpłaty za zużyta energię elektryczną od mieszkańców miasta Koszalina.
Ponadto załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

PEWNOŚĆ ZAUFANIE
Komunalna Kasa Oszczędności pow. Koszalińskiego w Koszalinie

2-54

RESTAURACJA BAŁTYCKA
Kaszubska 56
Poleca smaczne i obfite obiady popularne i klubowe. 1513

MEBLE
NA RĄTY I ZA GOTÓWKĘ
Specjalność tapczany nowoczesne. Ceny niskie
„MEBLOSPRZĘT“
Kaszubska 58
przy Bramie Portowej
SKUP I SPRZEDAŻ. 2-153

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam
samochód ciężarowy „Mercedes“ Diessel 3 ton. stan bardzo dobry. Wieś Kunowo Nr. 23 k. Stargardu. 1541

HANDLOWE
SKLEP spożywczy — centrum Swinoujście — z mieszkaniem — odstąpić. Oferty: Biuro „Tamara“ Piastów 76 Nr. 278. 1538

KUPNO
FARBY chemikalia, kleje w tabliczkach itp. kupuje Hurtownia Drogerijna Poznań, ul. Półwiejska 39. Tel. 19-63. 3-10

NARZĘDZIE, okucia meblowe i stolarskie, wyroby żelazne i metalowe wszelkiego rodzaju, każdej ilości kupuje M. Matuszewski i S-ka, Poznań, Marsz. Focha 32. 2-103

KUPIMY: maszyny do sumowania nastawiane sztyftem, suwaki logarytmiczne postaci cylindrów (jak „Loga“ i t. p.), powielacz Rotaprint, powielacze czcionkowe („Typendruker“). Oferty: Film Polski, Wydział Handlowy CZK Warszawa, ul. Puławska 61. 8-111

PRACA ZAOFIAROWANA
POTRZEBNY chłopiec do pracy od 15 do 17 lat. Lokietka 24 — 1. 1330

LOKALE
RESTAURACJE — Niebuszewo — nadająca się na każdą branżę — odstąpić. Zgłoszenia: Biuro „Tamara“ Piastów 76 Nr. 233. 1540

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY
ZGŁASZAM skradzioną leg. służbową nr. 8191, oraz dokumenty personalne, na nazwisko Kowalska Cecylia. 1477

ZGŁASZAM zagubioną legitymację ORMO, zezwolenie na broń Nr. 9719, leg. PPR, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU, leg. Zw. Zaw., kartę transportową na nazwisko Hydy Franciszek. 1540

ROZNE
PRZEPRASZAM za zniekształcenie w dniu 2.11.1947 Marii Grabowskiej zamieszkałej w Nowogardzie przy Al. Woj. Pol. 60, albowiem szorstki kradzieży zł. 3000 nie jest prawdziwy. Albin Cwiakowski. 1538

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

Krzesło przy warsztacie

Reportaż własny API

Człowiek który pracuje, siedząc, zużywa na wykonanie tej samej roboty o 12 procent energii mniej, niż ten który pracuje stojąc... Albo: dźwigając jakiś przedmiot z ziemi do poziomu stoju podnosimy przy tym 40 proc. wagi naszego ciała — przy podnoszeniu z poziomu stołu na poziom oszu — 25 proc. wagi.

Dzisiaj, gdy walczymy o zwiększenie wydajności pracy w naszych zakładach, musimy przy urządzaniu warsztatu zwracać pod uwagę wszystko, co ułatwi pracę i zaoszczędzi siły robotnika. Głównym zadaniem naszych Instytutów Higieny i Bezpieczeństwa Pracy jest obecnie zapewnienie robotnikowi maksimum bezpieczeństwa przy wykonywaniu powierzonej mu pracy.

Praca od podstaw

Cały dobytek Instytutu Higieny i Bezpieczeństwa Pracy w Warszawie idzie na zniszczenie. Pracę należało zacząć dosłownie od podstaw. Tym czasem zagadnień jest coraz to więcej.

W obijanej korespondencji z różnymi fabrykami Instytut musi rozwiązać wiele zagadnień. Wytwórnia mebli z Białogardu chce mieć wzory najbezpieczniejszych krzeseł do użytku biurowego, fabryka papieru w Kluczkach pyta o typy krzeseł i podnóżków dla robotnic (ciekawe, jak praca

„siedząco” wpływa w Kluczkach na zwiększenie wydajności).

Niestety, nieraz dopiero po wypadku myśli się o bezpieczeństwie pracy.

Niebezpieczne maszyny

We wzorownym Instytucie Higieny i Bezpieczeństwa Pracy w dziale obróbki drewna, mamy dwie najbardziej w przemyśle niebezpieczne maszyny — pierwsza to wyrówniarka, druga — to piła tarczowa.

Najwięcej wypadków bywa z piłą tarczową. Robotnikowi grożą dwa niebezpieczeństwa, pierwsze to uderzenie palców, drugie — to „kopnięcie” w brzuch przez zaklinowane na tarczy drzewo. We wzorownej tarczy jest przykryta kapturem, z zaznaczoną linią piły, tak, że robotnik zamiasz na tarczę, patrzy na grzbiet kaptura, chroniącego jego palce przed uderzeniem. Przed „kopnięciem” zabezpiecza go klin rozszczepiający drzewo za tarczą i zapobiegający zaklinowaniu i cofnięciu się drzewa.

Lepsze osłony niż maski

Noszenie masek podczas pracy jest uciążliwe i niewygodne. Dużo prostszym sposobem jest zasłanianie twarzy i oczu przed gorzącymi opilkami z szlifówkami okienkiem, umocowanym na stalowym, giętkim węży, dającym się dowolnie nastawiać. Szybka w okienku powinna być z nietłukącego szkła, aby pęknięta na skutek gorąca nie pokaleczyła pracownika. Z drugiej strony takie szkło bombardowane sale gorzącymi opilkami — matowieje i przestaje spełniać swoje zadanie. Na wszystko jest sposób. W okienku daje się szkło podwójne — wierzchnie, kosztowne, nietłukące i spodnie — zwykłą szybę do częstej zmiany.

Idealem własny napęd

Idealem urządzenia fabryki dziś jest dostarczenie każdej maszynie własnego napędu.

Jednak nie wszędzie jest to możliwe ze względu na koszty. To też prosty w konstrukcji i łatwy w użyciu przyrząd do narzucania pasa transmisyjnego na pewno znajdzie jeszcze szerokie zastosowanie.

We wzorownej dziale prawidłowych instalacji elektrycznych jest dopiero w powłokach. Ale już można pokazać zwiedzającym wzorownie wyjeżdżającemu, że instalacje powinny być hermetycznie zamknięte i uzemnione — bo dopiero wtedy gwarantuje bezpieczeństwo.

Naczelną ideą Instytutu z dyr. Mazurkiewiczem na czele nie jest wprowadzenie w fabrykach różnych urządzeń, których potem nikt nie stosuje i które po niemiecku nazywają się: „ubezpieczeniem przed inspektorem pracy”. Instytut przez propagandę i wprowadzenie ochron, które będą ułatwieniem w pracy, dąży do tego, aby robotnik przy swoim warsztacie poruszał się śmiało i oszczędnie, oprócz bezpieczeństwa, większą sprawność i wydajność pracy.

Irena Wodzińska



Przed parlamentem w Londynie odbyła się osobliwa demonstracja. Oto angielskie stare panny, liczące sobie ponad 55 wlosen, wystąpiły z żądaniem wypacenia im stałej renty. Majo prawdopodobnie by wobec ciężkich czasów parlament uchwałił rentę, która byłaby ekwiwalentem za staropanieństwo. Ag. Ilustr. API

Gorączka arktyczna

Od ubiegłego roku trwa gorączkowy wyścig do obu biegunów. Arktyka stała się ośrodkiem zainteresowania całej prasy światowej. Zewsząd dochodzą wiadomości o nowych ekspedycjach. Toczy się walka o obszary, leżące w strefach podbiegunowych. O co właściwie w tej walce chodzi? Czy jest to żądza przygód, sensacji, pęd badawczy, czy też wchodzi tu w grę względy naukowe czy strategiczne?

W rzeczywistości chodzi tu przede wszystkim o cele polityczne, a jeszcze ściślej — o gospodarcze; chodzi tu o najważniejsze surowce! Tym się daje tłumaczyć gorączka arktyczna, jaka ogarnęła wiele państw, olbrzymie wydatki, jakie idą na ten cel. Ekspedycja admirała Byrda, którą w roku ubiegłym wysłały Stany Zjednoczone. Liczyła ponad 4000 uczestników. W tym samym czasie zorganizowały ekspedycję Chile. Z portów południowo-afrykańskich wyruszyły wyprawy do bieguna południowego. Tam też kieruje się ekspedycja norweska, zorganizowana w 1948 r.

Tym się daje tłumaczyć spór o Grenlandię, po którą sięgnęły Stany Zjednoczone, a z której nie chce zrezygnować Dania. I to jest też przyczyną akcji floty argentyńskiej i chilijskiej, które wysadziły desant na wyspach falklandzkich, znajdujących się dotychczas we władaniu Anglii.

URAN I TRAN

Stany Zjednoczone szukają uranu, którego — zdaniem uczonych — bogate złoża znajdują się w Arktyce. Nie mniejsze jednak znaczenie posiada połów wielorybów. Najbogatsze tereny połowów znajdują się w wodach bieguna południowego. W sezonie 1936—37 r. światowa produkcja tranu wielorybiego wynosiła 542.000 ton. Z tego 472.000 ton dostarczyła sama Arktyka.

Złoża uranu i tranu wielorybi — oto główny cel wszystkich ekspedycji do bieguna południowego. Na biegunie północnym panuje cisza. Czy oznacza to, że nie ma tam żadnych bogactw? Czy też stanie się on pewnego dnia ośrodkiem zainteresowania całego świata?

CO KRYJE W SOBIE PÓLNOĆ?

Znaczenie bieguna północnego jest bezwzględnie większe od południowego, zarówno gospodarczo, jak i z punktu widzenia komunikacji.

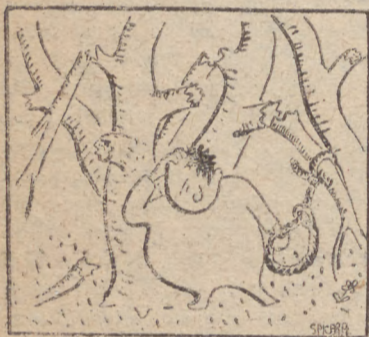
Jest on otoczony ze wszystkich stron kontynentami Azji, Europy i Ameryki. Przez biegun północny przebiega najkrótsza droga z Europy do Ameryki Zachodniej, przez północny Ocean Lodowaty prowadzi najkrótsza droga morska z Archangielska na Ocean Spokojny. Arktyczne stacje meteorologiczne są wyrocznią dla służby meteorologicznej całego cywilizowanego świata. Prądy morskie obiegające wybrzeża kontynentów posiadają niezwykle znaczenie w gospodarce światowej.

One mianowicie warunkują bogactwo ryb w morzach północnych oraz uprawę ziemi w Europie północnej. Pojęcie o bogactwie jakie kryją w sobie obszary dalekiej północy, może nam dać dziś Alaska z jej złotem, miedzią, naftą, drzewem, futrami i rybami, ta sama Alaska, którą w r. 1867 carska Rosja sprzedała za 7,2 milionów dolarów Stanom Zjednoczonym, jako teren „gospodarczo nieużyteczny”.

Pod śniegiem i lodem Syberii znajdują się olbrzymie bogactwa. Ekspedycje Związku Radzieckiego prowadzą wciąż na tych obszarach badania. Osiągnięte dotychczas wyniki posiadają doniosłą wartość. W każdym razie można już dziś stwierdzić, że daleka północ ma wielką przyszłość gospodarczą.

(rok)

NA WESOLO



...musiał pojechać do... podzwrotnikowej.

— Nigdy! Moja córka aktorka? — wolał spersony pan Stanisław — N... pozwolę, a ty moje szanowane... widać na afiszu ulicznych.

— Ste tatusiu, mogłabym występować pod przybranym nazwiskiem. — Pod przybranym nazwiskiem? A gdy zrobisz karierę, kto będzie wiedział, że jestem twoim ojcem?

JUZ JUTRO

SZUKAMY SKARBU

„Jesteśmy narodem niemuzykalnym” — słyszy się często. Nieprawda. Nie ma różnic dyspozycji muzycznych w tym sensie, że jeden naród jest muzykalny, a inny tej zdolności nie posiada. Braki nasze w tej dziedzinie są jedynie skutkiem elitarnych tradycji kulturalnych. Zaledwie 1 proc. naszego społeczeństwa mógł dotąd osiągnąć pewien poziom osłuchania i wyrobienia muzycznego.

Zagadnienie upowszechnienia kultury muzycznej, jest jedną z naczelnych trosk dyrektora Departamentu Muzyki w Min. Kultury i Sztuki — ob. Witolda Rudzińskiego; oraz wicedyrektora — doc. dr. Zofii Lissy. Zwróciliśmy się do nich z prośbą o udzielenie objaśnień w tej sprawie. Co się u nas robi w tej dziedzinie?

Powiększyć fundusze kulturalne związków zawodowych

— Koncert symfoniczny, lub opera — mówi dyr. Rudziński — są po dawnemu jeszcze dostępne jedynie dla szczupłej warstwy społeczeństwa. Przyczyną tego są niezmiernie wysokie koszty utrzymania

Dość platonicznej miłości do muzyki

— grajmy, śpiewajmy, słuchajmy !..

nia tych instytucji. Posiadamy w tej chwili 3 opery stałe (Poznań, Katowice, Wrocław) i 6 filharmonii (Warszawa, Katowice, Wrocław, Kraków, Poznań i Łódź). Niezależnie od podstaw finansowo-prawnych, na jakich są zorganizowane — wszystkie są deficytowe i wszystkie korzystają z wydatnej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki, wszystkie po prostu — ciężko walczą o swój byt.

Nie ma się czego wstydzić. Deficytowość oper i filharmonii jest zjawiskiem powszechnym na całym świecie. Również i w Ameryce, gdzie korzystają z milionowych subwencji rozmaitych trustów.

Szkoła umuzykalniająca — ośrodkiem kultury muzycznej

Mało stosunkowo wie się o tym, jak doniosłym przemianom uległo

po wojnie polskie szkolnictwo muzyczne.

A więc przede wszystkim — 5-cioletni, lub 6-cioletni obywatel, zdradzający zdolności muzyczne nie wędruje już obecnie na I kurs konserwatorium, lecz do 5-cioletniej, niższej szkoły muzycznej, gdzie poza wstępnym kształceniem technicznym — otrzymuje całokształt wiadomości o muzyce.

Prawdziwe novum pedagogiczne stanowią utworzone po wojnie niezależnie od szkół zawodowych, 4-letnie, eksperymentalne szkoły umuzykalniające. Mają one gromadzić amatorów, miłośników muzyki. Garnie się do nich zarówno młodzież, jak i ludzie starsi. 40 proc. uczniów pochodzi ze sfer robotniczych.

Nadmienić należy, że w porównaniu z okresem przedwojennym (11.500) — liczba uczniów szkół muzycznych wzrosła przeszło dwu

krotnie (24.000), przyczem do szkół zawodowych uczęszcza jedynie 5000 osób, reszta — to uczniowie szkół umuzykalniających.

Ekipy objazdowe, wiejskie ogniska muzyczne..

Ekipy objazdowe — to grupy artystów muzyków, które jeżdżą z koncertami po miastach powiatowych, a nawet zaglądają do większych wsi. Akcję prowadzi Centralne Biuro Koncertowe. Każde województwo ma zorganizować swoje własne ekipy, przy czym przewidziana jest wymiana zespołów. Zorganizowano do tej pory 14 tego rodzaju ekip.

Pierwszą akcją ministerstwa na terenie wsi było utworzenie tzw. ognisk muzycznych, czyli ośrodków wychowawczo-szkoleniowych na wsi. Tytułem eksperymentu zorganizowano 14 takich ognisk

na terenach odległych od wielkich centrów kulturalnych, jak Warszawa, czy Łódź.

Jak wygląda takie ognisko? Na zapadłą wieś przyjeżdża zdolny muzyk — zapalony propagator. Organizuje on szkolenie — grę na instrumentach, śpiew chórny, naukę o muzyce, nawiązuje kontakty z miejscowymi amatorami tej sztuki. Chodzi też o opiekę nad folklorem muzycznym, który często ulega wypaczeniu. Mobilizuje się w tym celu okolicznych śpiewaków i instrumentalistów, jak dudziarze, kobziarze cymbaliści.

Ogniska te będą pełniły na wsi rolę szkół umuzykalniających. Przy czym będą je mogli organizować właśnie wychowankowie tych szkół. Będą one stanowiły oparcie dla ekip objazdowych i punkt zaczepienia dla młodych talentów.

Tak więc na terenie całej Polski montuje się cały systemat ośrodków, których celem jest podniesienie poziomu naszej muzykalności. Cała rzecz w tym, aby ten proces przyspieszyć.

A. Godiewska